

Sygnatura akt I C 1117/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2022 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Marek Jasiński

po rozpoznaniu 10 listopada 2022 roku w G. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od M. M. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego;
3. zasądza od M. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2281,65 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt jeden złotych i sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt I C 1117/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 sierpnia 2019 roku powód M. M. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10 100 zł brutto tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, zaś od dnia 1 czerwca 2016 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty, wraz z kosztami procesu, w tym kosztami jakie odpowiadałyby kosztom zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że 7 lipca 2018 roku doszło do zawarcia umowy cesji wierzytelności pomiędzy powodem a K. K. odnośnie szkody z dnia 30 grudnia 2010 rok. Pismem z dnia 7 lipca 2018 roku powiadomiono pozwanego o zawartej umowie cesji wierzytelności. Wskazał nadto, że 30 września 2010 roku została zawarta umowa ubezpieczenia AC pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wariantcie serwisowym między pozwanym a K. K.. Suma ubezpieczenia została określona na 124.000 zł brutto, przedmiotem ubezpieczenia był fabrycznie nowy samochód. 30 grudnia 2010 roku pojazd został uszkodzony w wypadku komunikacyjnym. 5 stycznia 2011 roku szkoda została zgłoszona pozwanemu i z tym dniem rozpoczął się proces jej likwidacji. Współwłaścicielem pojazdu jest (...) Bank S.A. która upoważniła K. K. do odbioru odszkodowania. 16 kwietnia 2015 roku (...) Bank S.A. przelała na K. K. wszelkie mogące powstać w przyszłości wierzytelności, ponad kwoty wypłaconego dotychczas odszkodowania przez pozwanego z tytułu zdarzenia drogowego. 24 marca 2011 roku pozwany przyjął odpowiedzialność co do zasady i wypłacił odszkodowanie w wysokości 18.299,18 zł. W ocenie powoda kwota ta jest rażąco zaniżona. Wnioskiem z dnia 17 października 2013 roku zawezwanego pozwanego do próby ugodowej poprzez zapłatę przez pozwanego na rzecz K. K. kwoty 48.015,64 zł. Do zawarcia ugody nie doszło. W dniu 19 stycznia 2017 roku pełnomocnik K. K. ponownie zawezwał pozwanego próby ugodowej poprzez zawarcie ugody na podstawie której pozwany zapłaci K. K. kwotę 54.747 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi. W ocenie powoda postanowienie umowne, na podstawie którego wypłata odszkodowania uzależniona jest od przedstawienia przez poszkodowanego rachunków za naprawę pojazdu narusza prawo powoda jako konsumenta albowiem wariant serwisowy w zasadzie wymusza na konsumentcie aby dokonał naprawy pojazdu.

Przejsięcie z wariantu serwisowego na wariant optymalny w przypadku nie przedstawienia rachunków rażąco narusza interesy powoda jako konsumenta.

Odpowiedź na pozew wniósł pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że zgodnie z art. 819 § 1 k.c., roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat 3. Powód wywodzi, że wnioskiem z dnia 17 października 2013 roku poszkodowany K. K. zaważwał pozwanego do próby ugodowej. Posiedzenie w tej sprawie miało miejsce 21 stycznia 2014 roku i zakończyło się umorzeniem postępowania. Następnie 19 stycznia 2017 roku K. K. złożył kolejny wniosek o zaważwanie do próby ugodowej. Posiedzenie miało miejsce 11 kwietnia 2017 roku i ponownie nie doszło do zawarcia ugody. Powód nabył wierzytelność 7 lipca 2018 roku a pozew w niniejszej sprawie wniósł dopiero we wrześniu 2019 roku, zatem po ponad roku od momentu zawarcia umowy cesji. Pozwany wskazał, że w jego ocenie roszczenie jest przedawnione. Bieg terminu przedawnienia należy liczyć od momentu wydania decyzji w zakresie częściowego uwzględnienia roszczeń powodów. Decyzja została wydana 24 marca 2011 roku. Jedynie pierwszy wniosek o zaważwanie do próby ugodowej prowadził do przerwania tego biegu. Drugi z wniosków już takiego skutku nie wywołał. W związku z powyższym doszło do przedawnienia roszczenia. Dodatkowo w ocenie pozwanej, powód nie ma legitymacji czynnej gdyż przedmiotowy samochód stanowi współwłasność poszkodowanego (...) Banku S.A., powód zaś nie przedstawił dowodów na to, aby nabył również prawa i obowiązki Banku. Wskazał dodatkowo, że postanowienia ogólnych warunków umów nie naruszają interesu powoda jako konsumenta. W ocenie powodu fakt, że wysokość odszkodowania musi zostać udokumentowana stosownymi fakturami nie sprawia, że postanowienie statuujące ten obowiązek w sposób rażąco narusza interesy powoda. Nieprzedstawienie faktur nie powoduje bowiem utraty odszkodowania, powoduje jedynie jego obniżenie. Dodatkowo wniósł o nieuwzględnienie żądania pozwu w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego, albowiem powód nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Fakt, że powód jest z zawodu radcą prawnym nie uzasadnia zasądzenia na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy wnosi on pozew we własnym imieniu.

Pismem z dnia 18 grudnia 2021 roku powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 42.260,88 zł brutto tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty. Rozszerzenie pozwu oparł na tym, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego to 60.560,06 zł.

W ostatecznym stanowisku w sprawie strony podtrzymały dotychczasowe żądania, nadto powód ustanowił pełnomocnika i złożył dodatkowo wniosek o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pomiędzy K. K. oraz (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. została zawarta, w dniu 29 września 2010 roku, umowa ubezpieczenia autocasco pojazdu M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Jako sumę ubezpieczenia wskazano 124.000 zł. Pojazd był objęty ochroną ubezpieczeniową od 29 września 2010 roku, godziny 17:00 do 28 września 2011 roku. Pojazd był nabyty we współwłasności ze (...) Bank S.A., która udzieliła K. K. kredytu na zakup wyżej wymienionego pojazdu. Do umowy miały zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy (...) S.A. ustalone uchwałą Zarządu (...) Spółki Akcyjnej nr (...) z dnia 11 marca 2010 roku. W § 22 ust. 3 ogólnych warunków ubezpieczenia wskazano, że koszty naprawy pojazdu ustalane są na podstawie cen części oryginalnych tj. części zamiennych produkowanych zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta pojazdu danej marki, rekomendowanych przez producenta tego pojazdu i dystrybuowanych w autoryzowanych przez producenta pojazdu punktach sprzedaży – w wariantcie serwisowym, zaś w wariantcie optymalnym – według części oryginalnych, pomniejszonych w zależności od okresu eksploatacji pojazdu według wskaźników: 15% - dla pojazdów o okresie eksploatacji do 3 lat, 25% - od 3 do 5 lat, 35% - od 5 do 8 lat, 50% - powyżej 8 lat, cen części oryginalnych tj. części zamiennych produkowanych zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta pojazdu danej marki, których producent zaświadcza,

że zostały wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi producenta tego pojazdu i są tej samej jakości co części stosowane do montażu pojazdu przez jego producenta, dostępnych w ofercie dostawców niezależnych od producenta pojazdu, cen części porównywalnej jakości tj. części zamiennych, których producent zaświadcza, że są tej samej jakości co części stosowane do montażu pojazdu danej marki przez jego producenta. Jeżeli w systemach A. lub E. dostępne były części oryginalne i alternatywne lub części alternatywne pochodzące od różnych producentów, wysokość odszkodowania (...) ustalało uwzględniając części o najniższej cenie, przy czym w wypadku części oryginalnych w wariantcie optymalnym pomniejszało się cenę według zasad wskazanych w literze a (ust. 3). Wysokość odszkodowania ustalano na podstawie uprzednio uzgodnionych przez (...) S.A. z ubezpieczonymi kosztów i sposobu naprawy ubezpieczonego pojazdu przez zakład naprawczy wykonujący naprawę, w oparciu o zasady zawarte w systemie A. lub E., z zastosowaniem norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu, stawki za robocizogodzinę ustalonej przez (...) SA w oparciu o ceny usług stosowane przez inne zakłady naprawcze funkcjonujące na terenie działalności jednostki organizacyjnej (...) SA likwidującej szkodę, cen części zamiennych zawartych w systemie A. lub E. ustalonych w wariantcie serwisowym – dla pojazdów do trzeciego roku eksploatacji lub powyżej trzeciego roku eksploatacji, o ile została zapłacona dodatkowa składka zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 lit. A, a w wariantcie optymalnym – dla pojazdów powyżej trzeciego roku eksploatacji oraz cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach A. lub E.. Odszkodowanie było wypłacane według zasad określonych powyżej pod warunkiem przedstawienia oryginałów rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów. (...) SA może zażądać przedstawienia oryginałów rachunków lub faktur VAT dokumentujących nabycie części oryginalnych serwisowych w autoryzowanym punkcie sprzedaży marki pojazdu (ust. 5). W razie udokumentowania naprawy pojazdu rachunkami bez uprzedniego uzgodnienia z (...) SA kosztów, ustalenie odszkodowania ustalało na podstawie tych rachunków, ale zweryfikowanych przez (...) SA według zasad określonych w ust. 4.

(dowód: polisa ubezpieczeniowa – k. 12; wniosek o zawarcie umowy kredytowej – k. 13-14; potwierdzenie zawarcia – k. 15; ogólne warunki ubezpieczenia autocasco – k. 16-21v).

Prowadząc wyżej wymieniony pojazd w dniu 30 grudnia 2010 roku o godzinie 8:30, K. K. podczas zmiany pasa ruchu nie wyhamował i uderzył przodem w tył jadącego przed nim pojazdu P., uderzając następnie w barierę energochłonną. Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego (...) SA wypłaciło K. K. kwotę 18.299,18 zł tytułem odszkodowania. Wskazano, że wypłata nastąpi 24 marca 2011 roku. W piśmie z dnia 13 czerwca 2011 roku ubezpieczyciel wskazał, że szkoda została rozliczona w oparciu o kalkulację własną, bowiem nie zostały udokumentowane rachunki kosztów naprawy pojazdu uzasadniające zwiększenie odszkodowania ponad kwotę wynikającą z kalkulacji.

(dowód: zawiadomienie o wypłacie odszkodowania – k. 45; zgłoszenie szkody – k. 67; decyzja – k. 84; pismo z dnia 13 sierpnia 2011 – k. 85; akta szkody – k. 89)

Wnioskiem z dnia 17 października 2013 roku K. K. wniósł o zawiązanie (...) S.A. Do próby ugodowej poprzez zawarcie ugody, na podstawie której (...) SA zapłaci mu kwoty 48.015,64 zł, 307,50 zł oraz 6.150 zł obejmujące odszkodowanie za uszkodzenia pojazdu, odszkodowanie za poniesione szkody sporządzenia kosztorysu naprawy przez niezależnego rzeczoznawcę oraz kwoty kosztów zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym. Posiedzenie w tym przedmiocie odbyło się 21 stycznia 2014 roku, w toku posiedzenia nie doszło do zawarcia ugody. Umową z dnia 16 kwietnia 2015 roku (...) Bank SA oraz K. K. zawarli umowę cesji, na podstawie której Bank przelał na rzecz K. K. wszelkie prawa wynikające ze zdarzenia ubezpieczeniowego z dnia 30 grudnia 2010 roku, w szczególności prawo do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej przez Kredytobiorcę z tytułu szkody w pojeździe M.. Kolejny wniosek o zawiązanie do próby ugodowej został wniesiony do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia 19 stycznia 2017 roku. Wniosek o zawiązanie próby ugodowej dotyczył wypłaty kwoty 54.474 zł. Umową cesji z dnia 7 lipca 2018 K. K. zbył na rzecz M. M. (1) wierzytelność przysługującą mu w związku ze szkodą z dnia 30 grudnia 2010 roku przeciwko (...) SA. Cesja obejmowała wierzytelności z tytułu szkody powstałej w pojeździe M. M. (2) o numerze rejestracyjnym (...) o numerze nadwozia (...) z tytułu kosztów naprawy pojazdu, ubytku wartości

handlowej pojazdu, kosztów z tytułu najmu pojazdu zastępczego, innych kosztów pozostających w związku ze szkodą. Cesja została zgłoszona ubezpieczycielowi pismem z dnia 7 lipca 2018 roku.

(dowód: umowa cesji k. 8-9; powiadomienie o cesji wierzytelności – k. 10-11; umowa cesji – k. 23-24; wniosek o zawiązanie do próby ugodowej – k. 60-61; wniosek o zawiązanie do próby ugodowej – k. 119-120)

Wskutek zdarzenia uszkodzeniu uległa tylna część drzwi lewych, błotnik lewy, układ poduszek powietrznych strony lewej, fotel kierowcy i podsufitki samochodu M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wartość szkody powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 30 grudnia 2010 roku dotycząca samochodu M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) określona z uwzględnieniem Ogólnych Warunków Umów Ubezpieczenia Autocasco (...) S.A. w wariantcie serwisowym wyniosła 58.281,66 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej – k. 143-169; opinia uzupełniająca biegłego sądowego rzeczoznawcy samochodowego - k. 189-200)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości, z uwagi na skuteczne zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony. Nie było kwestionowane w postępowaniu, że umowa ubezpieczenia została pomiędzy stronami zawarta, ani fakt przejścia wierzytelności na powoda. Nie był kwestionowany również przebieg zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego samochód poszkodowanego doznał szkody. Przedmiotem sporu było, czy powód dopełnił warunków umowy oraz, czy umowa w zakresie, w jakim w razie nie przedstawienia przez ubezpieczonego faktur VAT na okoliczność poniesionych kosztów naprawy rodzi wypłatę odszkodowania na warunkach wariantu optymalnego, nie zaś serwisowego, w ogóle wiąże strony.

Stan faktyczny Sąd ustalił również na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej. Na podstawie tego dowodu ustalono, jaki byłby koszt naprawy pojazdu, gdyby naprawa została rozliczona w wariantcie serwisowym. Opinia biegłego sądowego wraz z opinią uzupełniająca są pełne, logiczne, nadto sporządzone przez biegłego odpowiedniej specjalności. Sąd nie miał podstaw do kwestionowania wyżej wymienionych opinii.

Odnosząc się do zgłoszonego w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia roszczenia, należało uznać, że zarzut ten jest zasadny. Na wstępie należy zauważyć, że mamy w niniejszej sprawie do czynienia z umową ubezpieczenia, normowaną przez przepisy tytułu XXVII księgi trzeciej Kodeksu cywilnego. Z art. 805 § 1 k.c. wynika, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Niewątpliwie umowa łącząca strony posiadała wszystkie niezbędne cechy do uznania jej za umowę ubezpieczenia majątkowego. Zgodnie z art. 819 § 1 k.c., roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Art. 819 § 2 k.c. wskazuje, że w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Z § 3 wyżej wymienionego przepisu wynika zaś, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Oczywiście jest, że w niniejszej sprawie zastosowanie będzie miał termin trzyletni, z uwagi na fakt, że naprawienie szkody nie następowało na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W niniejszej sprawie nie było sporne, że decyzja w przedmiocie wypłaty odszkodowania została wydana 24 marca 2011 roku. Od tego dnia biegł więc termin przedawnienia roszczenia. Nie ulegało również wątpliwości Sądu, że wnioskiem z dnia 17 października 2013 roku K. K. wniósł o zawiązanie

(...) S.A. do próby ugodowej poprzez zawarcie ugody na podstawie której (...) S.A. zapłaci mu kwoty 48.015,64 zł, 307,50 zł oraz 6.150 zł obejmujące odszkodowanie za uszkodzenia pojazdu, odszkodowanie za poniesione szkody sporządzenia kosztorysu naprawy przez niezależnego rzeczoznawcę oraz kwoty kosztów zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym. Posiedzenie w tym przedmiocie odbyło się 21 stycznia 2014 roku, w toku posiedzenia nie doszło do zawarcia ugody. Kolejny wniosek o zawiązanie do próby ugodowej został wniesiony do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia 19 stycznia 2017 roku. Wniosek o zawiązanie próby ugodowej dotyczył wypłaty kwoty 54.474 zł. Sam bowiem fakt zawnioskowania przez poprzednika prawnego powoda o próbę ugodową z pozwanym nie był kwestionowany. Jeśli zaś chodzi o skuteczność wyżej wymienionych czynności procesowych dla przerwania biegu przedawnienia, należy zauważyć, że stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Przerwanie biegu przedawnienia powoduje, że termin przedawnienia biegnie na nowo. Z powyższego przepisu powód wywodził, że skoro dwukrotnie jego poprzednik prawny podejmował czynności przed sądem mające na celu dochodzenie roszczenia, to dwukrotnie przerwaniu uległ bieg przedawnienia roszczenia, które następnie od poszkodowanego nabył. Skoro ostatnia próba ugodowa miała miejsce w 2017 roku, to w dacie wniesienia pozwu roszczenie nie było przedawnione.

Odnosząc się do powyższej argumentacji Sąd zauważa po pierwsze, że wskutek nabycia wierzytelności nabywcy przysługują wszystkie prawa i obowiązki zbywcy w takim kształcie w jakim zbywca posiadał je w momencie zawarcia umowy. Zbycie wierzytelności nie powoduje przerwania biegu przedawnienia w stosunku do nabywcy. Możliwym jest zatem nabycie wierzytelności już przedawnionej. Po drugie, skutek przerwy biegu przedawnienia w rezultacie złożenia wniosku o zawiązanie do próby ugodowej następuje niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, czy też do jej zawarcia nie doszło. Skutek ten nie powstanie w sytuacji, w której wniosek o zawiązanie do próby ugodowej został zwrócony albo odrzucony lub postępowanie pojednawcze zostało umorzone. Jakkolwiek nie wyklucza się, że wniosek o zawiązanie do próby ugodowej nie stanowi czynności bezpośrednio zmierzającej do dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Należy mieć na uwadze, że w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawiązanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. W każdym jednak przypadku, niezależnie od tego, czy jest to pierwsze zawiązanie czy kolejne, sąd jest zobowiązany do badania czy zachodzą przesłanki określone w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a więc również badania czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji roszczenia oraz badania, jaki jest jej rzeczywisty cel (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2019 roku, V ACa 537/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2019 roku, IV CSK 230/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 października 2018 roku, I AGa 158/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 września 2017, I ACa 1074/16). W ocenie Sądu, powód nie wykazał w żaden sposób, jakoby kolejny wniosek o zawiązanie do próby ugodowej, wniesiony w 19 stycznia 2017 roku, miał w jakimkolwiek zakresie zbliżyć jego poprzednika prawnego do realizacji roszczenia. Nie zostały przedstawione żadne dowody mające wskazywać na to, że strony prowadziły jakiegokolwiek negocjacje, wymieniały stanowiska w przedmiocie żądania powoda czy też, że powód podejmował inne czynności mające na celu realnie przybliżyć go do realizacji roszczenia. Skoro pierwsze zawiązanie do próby ugodowej nie zakończyło się zawarciem ugody, to oczywistym dla Sądu było, że w przypadku braku jakiegokolwiek wymiany stanowisk w okresie od umorzenia pierwszego postępowania do złożenia drugiego wniosku, wniosek ten musiał być potraktowany jako złożony jedynie w celu przerwania biegu przedawnienia, co w ocenie Sądu sprawia, że roszczenie powoda przedawniło się 22 stycznia 2017 roku. Należy mieć na względzie, że nawet gdyby pomiędzy stronami następowała dalsza wymiana stanowisk, powód musiałby wykazać, że ta wymiana nie była wymianą „jałową” w tym sensie, że nie dotyczyła okoliczności już uprzednio podnoszonych przez poszkodowanego. Kolejny wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w żaden sposób nie mógł doprowadzić do realizacji roszczenia, mając na uwadze stanowisko ubezpieczyciela, jak i okoliczności sprawy, które od 21 stycznia 2014 roku nie uległy zmianie. W konsekwencji należało uznać za skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, powodujący oddalenie powództwa w całości.

Na marginesie jedynie należy zauważyć, że w wypadku ubezpieczenia autocasco nie mamy do czynienia z zasadą pełnej restytucji, która znajduje zastosowanie do obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych odpowiedzialności cywilnej. Zasadnicze warunki spełnienia świadczenia przedsiębiorcy względem konsumenta statuują więc postanowienia umowne, nie zaś okoliczności faktyczne, w tym rozmiar doznanej szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1994 roku, III CZP 25/94). Jeśli więc postanowienia umowne mieszczą się w granicach wyznaczonych przez przepisy prawa, w tym w szczególności te dotyczące ochrony konsumentów, zasada pełnego odszkodowania nie ma do umów tego rodzaju zastosowania. Dokonując analizy postanowień umownych łączącego strony stosunku prawnego Sąd zauważa, że sporne postanowienie ma jednoznaczny charakter. Wariant kosztorysowy naprawy pojazdu w analizowanej umowie ubezpieczenia autocasco nie polega wszak na przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego, tak jak ma to miejsce na gruncie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, lecz na wypłacie odszkodowania w wysokości ustalonej w umowie. Umowa przewiduje zaś, że odszkodowanie zostanie wypłacone albo w wysokości poniesionej przez właściciela pojazdu, pod warunkiem jego udokumentowania, albo w wysokości ustalonej przez zakład ubezpieczeń, w razie nie dostarczenia przez właściciela pojazdu wymaganych dokumentów. W ocenie Sądu nie można w tym wypadku mówić o jakiegokolwiek niejednoznaczności, czy też na zaburzeniu równowagi kontraktowej na korzyść przedsiębiorcy. Zaburzeniem równowagi kontraktowej byłoby przyznanie konsumentowi wyłącznego prawa do decydowania o wysokości należnego mu odszkodowania. Choć oczywistym jest, że to konsument jest w tym stosunku stroną słabszą, wymagającą ochrony, to ochrona ta nie może w żadnym wypadku pozbawiać przedsiębiorcy prawa do dokonania oceny wysokości i zasadności przysługującego konsumentowi świadczenia. Wskazuje się w orzecznictwie, że konsument ma prawo wiedzieć, jaka jest podstawa wyliczenia wysokości odszkodowania i nie powinien być narażony na nagłą zmianę tej podstawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2017 roku, VII ACa 895/17). W niniejszej sprawie bez wątpienia konsument miał świadomość tego, w jaki sposób odszkodowanie będzie wyliczone. Zachowanie przedsiębiorcy również nie wskazuje na to, że doszło do nagłej zmiany sposobu obliczania świadczenia należnego konsumentowi. Nawet więc gdyby roszczenie nie było przedawnione, to i tak powództwo podlegało by oddaleniu.

Mając na uwadze, że powództwo zostało oddalone w całości, należało obciążyć powoda w całości obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, stosownie do reguły wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 3617 zł. Na koszty procesu złożyło się wynagrodzenie jednego pełnomocnika profesjonalnego w wysokości 3600 zł (bowiem powód skutecznie rozszerzył powództwo), ustalone stosownie do § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, nadto kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Stosownie do art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Skoro powód przegrał postępowanie w całości, zobowiązany był on do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwoty 2281,65 zł tytułem wydatków na opinie biegłego sądowego oraz opinię uzupełniającą, która to kwota została wypłacona tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 1117/19

ZARZĄDZENIE

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)